

**Anna Kurowska**

Instytut Polityki Społecznej  
Uniwersytet Warszawski<sup>1</sup>

*O podobieństwach i różnicach między  
politykami rodzinnymi*

Steven Saxonberg

*Gendering Family Policies in Post-Communist Europe:  
A Historical-Institutional Analysis*

Basingstoke 2014, Palgrave Macmillan, 292 s.

Od ponad dziesięciu lat Steven Saxonberg publikuje artykuły i książki z zakresu polityki rodzinnej w krajach postkomunistycznych Europy Środkowej, koncentrując się w szczególności na aspekcie (de)dzenderyzacji (*de/genderization*) tej polityki. Najnowsza — recenzowana tutaj — książka jest prawdopodobnie najpełniejszym projektem spośród publikacji tego autora, a jej celem jest wyjaśnienie różnic i podobieństw w politykach rodzinnych w czterech krajach naszego regionu: w Polsce, Czechach, Słowacji i na Węgrzech. Podstawowe pytanie badawcze w książce brzmi: „dlaczego kraje Europy Środkowej tak bardzo różnią się obecnie w dziedzinie polityki rodzinnej pomimo wspólnych doświadczeń stalinizmu?” (s. 5; wszystkie cytaty — w tłum. A.K.). Jednak ciężar argumentów natury

---

<sup>1</sup> Instytut Polityki Społecznej, Uniwersytet Warszawski, ul. Nowy Świat 67, 05-075 Warszawa; adres internetowy autorki: a.kurowska.uw@gmail.com

teoretycznej oraz dowodów empirycznych wspierających tezy autora jest co najmniej równomiernie rozłożony pomiędzy wyjaśnienia różnic i podobieństw polityk wszystkich czterech krajów. Książka wzbogacona jest o porównania wymienionych czterech krajów Europy Środkowej z trzema krajami Europy Zachodniej/Północnej: Niemcami, Wielką Brytanią i Szwecją, które w rozważaniach autora stanowią dla tych pierwszych kontrpunkt — jako przykłady państw o innych uwarunkowaniach historycznych.

Saxonberg osadza swoje analizy w perspektywie historyczno-instytucjonalnej, uzasadniając to tym, że „typowe alternatywne hipotezy, takie jak te odwołujące się do sytuacji ekonomicznej, partii politycznych, roli organizacji międzynarodowych czy mobilizacji ruchów kobiecych, nie są w stanie wyjaśnić różnic między politykami rodzinnymi” (s. 9), i konsekwentnie obala te hipotezy w kolejnych rozdziałach. Saxonberg wychodzi jednak poza ścisłe ramy instytucjonalizmu historycznego, wzbogacając swoje analizy m.in. o krytykę niektórych dotychczasowych koncepcji, np. tez Paula Piersona<sup>2</sup> o tym, że momenty krytyczne (*critical junctures*), nadające kształt danej polityce na kolejne dziesięciolecia, pojawiają się w wyniku zewnętrznych wstrząsów (*exogenous shocks*). Ponadto, autor uzupełnia główną perspektywę analityczną, jaką jest instytucjonalizm historyczny, o odwołania do koncepcji pochodzących także z innych nurtów instytucjonalnych, np. instytucjonalizmu socjologicznego czy dyskursywnego.

Książka jest podzielona na dziewięć rozdziałów, dobrze ze sobą powiązanych, z których każdy płynnie przechodzi w kolejny, odkrywając jednocześnie przed czytelnikiem logikę wywodów autora. Pierwszy z rozdziałów to obszerne wprowadzenie, które z powodzeniem może służyć jako solidne streszczenie całej publikacji. W rozdziale drugim autor charakteryzuje polityki rodzinne w analizowanych krajach Europy Środkowej, porównując je z politykami Wielkiej Brytanii, Niemiec i Szwecji i podkreślając występujące między nimi różnice; odwołuje się przy tym do typologii polityk rodzinnych ze względu na rodzaj i stopień ich dzenderyzacji.

W rozdziale trzecim, w moim przekonaniu najciekawszym w całej książce, Saxonberg szczegółowo rozwija tezę o historyczno-instytucjonalnych podwalinach obecnego kształtu polityk rodzinnych w czterech analizowanych krajach. Autor sięga do lat 70. XIX w., kiedy to na terenie tych państw (wówczas niemal w całości będących pod panowaniem Austro-Węgier) wprowadzono dwufilarowy system: opieki nad dziećmi w wieku poniżej lat trzech (żłobki) oraz edukacji dzieci w wieku od trzech do sześciu lat (przedszkola). Ten moment był, według autora, pierwszym momentem krytycznym, który nadał kształt polityce opieki i edukacji dzieci w wieku do lat sześciu w tych krajach, a ma on swoje reperkusje po dzień dzisiejszy. Wspomniany podział na dwa filary, opieki i edukacji, został wzmocniony sto lat później przez „prostą ministerialną reorganizację” (s. 83) w okresie stalinizmu, która nadzór nad instytucjami opiekuńczymi dla dzieci w wieku poniżej trzech lat przekazała ministerstwu zdrowia (gdy likwidowano ministerstwa polityki społecznej, zgodnie z przekonaniem, że „gospodarka socjalistyczna miała z założenia

---

<sup>2</sup> P. Pierson, *Increasing returns, path dependence, and the study of politics*, „American Political Science Review”, 2000 r., vol. 94, nr 2.

rozwiązać wszelkie problemy społeczne”, s. 83). Ta mała, z pozoru, zmiana była według Saxonberga drugim momentem krytycznym, utrwalającym ostatecznie dwutorowy podział w myśleniu o opiece i edukacji dzieci w wieku do lat sześciu. Przesunięcie żłobków pod nadzór ministerstw zdrowia przyczyniło się do ich funkcjonowania jako przepełnionych placówek o charakterze zakładów opieki zdrowotnej, bez rozwiniętej opieki pedagogicznej, które były wybierane przez rodziców w ostateczności, gdy nie byli oni w stanie zapewnić dziecku prywatnej opieki. Potraktowanie żłobków jako zakładów zdrowotnych przełożyło się również na zdominowanie dyskursu publicznego dotyczącego opieki nad dziećmi w wieku do lat trzech przez lekarzy i psychologów i ukształtowanie „mitu trzylatka” (s. 249), który za niepodważalnie najlepszy sposób sprawowania opieki nad dziećmi w tym wieku uznawał prywatną opiekę w domu, co w praktyce oznaczało opiekę matki lub bliskich krewnych dziecka (głównie babć). Saxonberg podaje kontrprzykład Szwecji, gdzie nigdy nie doszło do zinstytucjonalizowania podziału opieki nad dziećmi w wieku do i od trzech lat. Ukształtował się tam jeden filar dziennej opieki nad dziećmi w wieku do lat sześciu, pozostającej pod nadzorem ministerstwa edukacji, dzięki czemu w szwedzkiej debacie publicznej, zdominowanej w rezultacie przez pedagogów, nie zadomowił się „mit trzylatka”, a instytucjonalna opieka nad dziećmi w wieku do lat trzech jest w tym kraju niemal równie powszechna jak opieka nad dziećmi starszymi.

W dalszych rozdziałach swojej książki Saxonberg stara się również wyjaśnić przyczyny różnic występujących między politykami rodzinnymi w omawianych krajach. Twierdzi on, że po upadku komunizmu poszczególne kraje zwróciły się ponownie do korzeni swych polityk sprzed drugiej wojny światowej: „Polska powróciła do modelu rezydualnego z okresu przedwojennego. [...] Czechosłowacja [...] do tradycji bismarckowskiej [...], zaś Węgry wpiery również do tradycji bismarckowskiej, jednak później do polityki etniczno-pronatalistycznej” (s. 253) z okresu monarchii austro-węgierskiej.

Rozważania Stevena Saxonberga są wysoce wyrafinowane, choć sformułowane przystępnym językiem, a prezentowane argumenty przyciągają uwagę, jednak czytelnicy z większym rozeznanieniem w badaniach ilościowych mogą się poczuć niekomfortowo w obliczu bardzo częstego formułowania przez autora wniosków o zależnościach przyczynowo-skutkowych, którym nie towarzyszą dowody o charakterze empirycznym. Autor oferuje czytelnikowi bardzo interesującą i przekonującą narrację, jednak w zdecydowanej większości ma ona wyłącznie opisowy charakter. Co prawda niektóre rozdziały zawierają sporo danych statystycznych, a rozdział szósty prezentuje wyniki analizy regresji i analizy czynnikowej w odniesieniu do determinantów opinii społecznych, jednak brakuje prób sięgnięcia po odpowiednie strategie identyfikacyjne, które pozwoliłyby autorowi na wyciągnięcie solidnych wniosków o charakterze przyczynowo-skutkowym.

Mimo tych zastrzeżeń, z pełnym przekonaniem rekomenduję książkę Stevena Saxonberga wszystkim osobom zainteresowanym specyfiką polityk społecznych krajów postkomunistycznych, ponieważ daje wgląd w interesujące zależności pomiędzy rozwiązaniami instytucjonalnymi i ich zmianami a dyskursem publicznym/opinią społeczną, pozwalając lepiej zrozumieć uwarunkowania współczesnej polityki rodzinnej nie tylko w Polsce, ale i pozostałych krajach naszego regionu.